

Próba spojżenia na wymiar społeczny Jasnogórskich Ślubów Narodu w kontekście epoki

Piotr Sutowicz¹

Złożenie Jasnogórskich Ślubów Narodu przez niemal milionową rzeszę wiernych 26 sierpnia 1956 roku na błoniach przed Jasną Górą było wydarzeniem przełomowym dla powojennych dziejów Polski i wydaje się, że tylko z powodu naszej współczesnej historiografii, która grzeszy nadmierną świeckością, wydarzenie to znajduje swe miejsce w publicystyce i ewentualnie historiografii wyłącznie katolickiej, od czasu do czasu przenikając szczątkowo także do tzw. świeckiej opinii publicznej. Sam akt Jasnogórskich Ślubów może być rozpatrywany jako ściśle religijny, co będzie z gruntu niesprawiedliwe, tudzież jako manifestacja siły polskiego Kościoła, którego nie zmoęła intensywna stalinizacja, wreszcie jako wyraz poparcia społecznego dla ciąęle uwięzionego prymasa Stefana Wyszyńskiego i pokazanie, że nie ma społecznej zgody na taki stan rzeczy. Zapewne wraz z pojawianiem się różnych kontekstów, sposobów odczytania aktu może być więcej. Faktem absolutnym pozostaje to, że mamy do czynienia z elementem epokowym, pomyślanym tak, by był aktualny na kolejne tysiąclecie chrześcijaństwa i oprócz swej warstwy historycznej służył do osadzenia tożsamości narodowej na głębokim fundamencie chrześcijańskim. Zapis Jasnogórskich Ślubów jest też dokumentem społecznym, którego aktualność, nie tylko dla Kościoła, ale i dla właści-

¹ Piotr Sutowicz, historyk, z-ca red. naczelnego kwartalnika „Civitas Christiana”, członek redakcji kwartalnika „Spółeczeństwo”, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”.



wie rozumianego dobra wspólnego, pozostaje wyzwaniem, a na pewno zbiorem postulatów do wykonania, mimo że w warstwie zewnętrznej uroczystość jego przyjęcia odpowiadała czasom, w których się odbywała, co nie może być w żaden sposób zarzutem, a jedynie stwierdzeniem obiektywnego faktu².

W poszukiwaniu źródeł

Na historyczność aktu Jasnogórskich Ślubów złożyło się kilka elementów. Po pierwsze, prymas „spożytkował” lata uwięzienia na przemyślenie fundamentalnej kwestii, jak powinna wyglądać akcja duszpasterska związana z 1000-leciem chrztu Polski. W jego wizji rocznica ta nie miała być jedynie okazją do przeżyć dewocyjnych, lecz w pierwszym rzędzie świadectwem społecznym i narodowym. W ramach państwa komunistycznego sprawa na pewno nie była łatwa i stanowiła wyzwanie dla prymasa, społecznika z natury, którego fascynowała katolicka nauka społeczna. Z drugiej strony preludeum do obchodów Milenium Chrztu Polski była 300. rocznica ślubów Jana Kazimierza, które odbyły się 1 kwietnia 1656 roku w katedrze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Lwowie, a których tekst znamy przede wszystkim dzięki zapisowi Augustyna Kordeckiego zawartemu w jego pamiętniku z oblężenia Jasnej Góry³. Autorem słów wypowiedzianych przez króla w imieniu narodu był jezuita ks. Andrzej Bobola, nieco ponad rok później zamordowany przez Kozaków, kanonizowany przez Piusa XI w 1938 roku, a już w obecnym stuleciu ogłoszony jednym ze świętych patronów Polski.

Przywołanie tego wydarzenia było znamienne z wielu powodów. Z jednej strony, publicznie przypominano akt z historii Polski, który miał miejsce we Lwowie, co było

² Zob. P. Raina. *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Tysiąclecia*. T. 1. Wrocław 2016 s. 384.

³ Zob. A. Kordecki. *Pamiętnik oblężenia Częstochowy roku 1655 (Nowa Gigantomachia)*. Warszawa 1858 s. 152.

lekką prowokacją, biorąc pod uwagę zmianę granic dokonaną przez Sowietów i płynącą z tego tytułu interpretację. Uczczenie tego wydarzenia wskazywało na fakt, że w swej ciągłości czasowej Polska jest jedna i zmiany granic nie mogą zmienić naszego patrzenia na przeszłość. Z drugiej jednak strony, tekst ślubów lwowskich i ich niewykonanie przez przedrozbiorową Rzeczpospolitą było również okazją do przemyślenia tego, co zrobiono źle i upomnienia się na nowo o wartości podstawowe, w tym przede wszystkim o prawa chłopów, choć tekst wskazywał jednoznacznie, że chodzi o wprowadzenie sprawiedliwych i godziwych warunków społecznego bytowania. Akt ten zapisał się w pamięci historycznej Polaków i doczekał literackiego wspomnienia choćby w *Potopie* Henryka Sienkiewicza. Również Jan Matejko uznał za stosowne uwiecznić go na jednym ze swych obrazów. Historiografia i publicystyka PRL-owska podkreślała fakt niewykonania ślubowania, a tym samym swoistego zaprzęścia i kunktatorstwa ówczesnych elit, które dla chwilowej korzyści gotowe były wiele obiecać, poza tym krytykowano ich religijny – katolicki kontekst. Prymas i katolicka opinia publiczna uważali natomiast, że mamy do czynienia z zadaniem, które na nowo trzeba podjąć.

Oba akty łączy głęboka maryjność. Oblicze ślubów lwowskich było bliskie prymasowi, który już od początku swego uwięzienia w 1953 roku widział potrzebę oddania milenijnego narodu Matce Bożej⁴. W grudniu 1953 roku w Stoczku Warmińskim prymas osobiście dokonał aktu oddania się w niewolę Maryi⁵. Stworzenie trzy lata później aktu jasnogórskiego, społecznego i narodowego w swym obliczu i treści, było więc w jakiś sposób kontynuacją jego sposobu myślenia, jak i przemyślanego podjęcia kwestii społecznej w obecnej rzeczywistości politycznej.

Okoliczności powstania tekstu Jasnogórskich Ślubów są znane i opisane przez historyków, szczególnie bio-

⁴ Zob. S. Wyszynski. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*. Częstochowa 2016 s. 7.

⁵ Zob. Tenże. *Zapiski więzienne*. Paryż 1982 s. 109.



grafów prymasa⁶. Zostały napisane 16 maja 1956 roku w Komańczy, do Częstochowy tekst miała przemycić pani Janina Michalska, jedna ze współpracowniczek prymasa⁷. Wprawdzie Stefan Wyszyński uważał, że niewątpliwie w tym narodowym akcie wymagane było jego osobiste przewodnictwo, z powodów politycznych było to jednak wówczas niemożliwe. Sytuacja polityczna zmierzała wprawdzie do jego uwolnienia i kilka miesięcy po akcie ślubowania fakt ten rzeczywiście nastąpił. Wydaje się, że jego nieobecność w sierpniowych wydarzeniach pośrednio się do tego przyczyniła, jednak nie należy pomijać innych okoliczności o politycznym charakterze, których omówienie wykraczałoby poza ramy niniejszego, z konieczności szkielekowego, studium.

Konteksty historyczne

Na początku niniejszego omówienia wspomniano, że Jasnogórskie Śluby można odczytywać w różnych kontekstach, wszakże ich społeczne powiązania znajdują się w każdym z nich. Tak jest również w przypadku obecnych w tekście odniesień do przeszłości, które są swoistą interpretacją dziejów Polski. Nie sposób nie zauważyć wyraźnego odwołania do dokumentu pierwotnego, a więc do wspomnianego tekstu i wydarzeń wiążących się z nim, wypowiedzianego w imieniu narodu przez Jana Kazimierza we Lwowie 1 kwietnia 1656 roku. Biskupi zgromadzeni w 1956 roku na Jasnej Górze, na czele z Michałem Klepaczem, który pełnił w tym czasie funkcję przewodniczącego Episkopatu, oraz z samym prymasem Wyszyńskim, który choć będąc daleko, również uczestniczył w tym akcie⁸,

⁶ Zob. P. Raina. *Stefan Kardynał Wyszyński* s. 383-385; Tenże. *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego*. Warszawa 2006.

⁷ Zob. Tenże. *Stefan Kardynał Wyszyński* s. 384; zob. również *Pożegnano Janinę Michalską*. <<https://ekai.pl/pozegnano-janina-michalska/>> [dostęp: 14.06.2020].

⁸ Zob. P. Raina. *Stefan Kardynał Wyszyński* s. 384. Autor pisze o tym, że składający śluby prymas „wyprzedzał” wydarzenia jasnogórskie o około 10 minut.

odnieśli się do tego dziedzictwa, mającego być swoistym fundamentem, na którym winna być budowana rzeczywistość Polska w nowym tysiącleciu⁹. Wydaje się, że tak przedstawiał się plan prymasa.

W pierwszym akapicie konieczne było odwołanie właśnie do Maryi, a następnie do historycznego spadku po przodkach. Jednym z jego elementów ma być wiara, choć nie tylko ona. Dalej jest mowa o skrusze wynikającej z niewypełnienia ślubów lwowskich. Społeczność narodowa w poszczególnych słowach wyraża więc wierność Kościołowi i wartościom chrześcijańskim, ale również skruchę i żal z powodu swego zawinienia. Tu niewątpliwie mamy do czynienia z pierwszym elementem owego społecznego katalogu celów, który przenika oba dokumenty, a mianowicie z potrzebą sprawiedliwości czy też szerzej sprawiedliwego ładu społecznego. Ma on obejmować nie tylko społeczeństwo, ale i ziemię, przy czym prymas w treści Jasnogórskich Ślubów zakłada swoje obowiązki narodu wobec tej ostatniej jako miejsca zamieszkania i bytowania. Mocno akcentują to słowa o szerzeniu w polskiej ziemi czci i nabożeństwa do Maryi. Rzecz wydaje się oczywista, wszakże powiązania ta składają się na całość: Polska to i ziemia, i ludzie. Bez wątpienia odniesienia historyczne służą też pokazaniu, że naród jest zjawiskiem osadzonym na gruncie przeszłości i spoglądającym w przyszłość. W czasach nowożytnych często patrzono i patrzy się na naród jak na zjawisko jedynie funkcjonalne. Współcześni historycy, których korzenie tkwią w wieku XIX czy nieco wcześniejszych, gdzie dominację intelektualną nad umysłem zdobywały prądy oświeceniowe, widzą zjawisko narodu jako wytwór już to państwa, już to dziedzictwa genetycznego czy też kultury. Pewnie z tym ostatnim spojrzeniem najmniej skłonny byłby polemizować prymas, nie jest też ono obce myślicielom katolickim i nauczaniu Kościoła jako takiego, mieści się też ono w pewnej polskiej tradycji. Kiedy

⁹ Wszelkie odniesienia do tekstu ślubów za S. Wyszyński. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu* s. 11-15.



prymas pisał Jasnogórskie Śluby, taki rodzaj dziedzictwa miał bez wątpienia na myśli. Owa kultura, która definiuje naród, osadzona jest w chrześcijaństwie, a tu w sposób szczególnie odnosi się do Maryi i jej społecznego panowania. Nie ma w tym żadnego abstraktu, nawiązanie do ślubów lwowskich pozwala nam bowiem uzmysłowić sobie, że w sposób realny mamy do czynienia z królowaniem. Jest to spojrzenie głębokie, z rozmysłem społeczne, nieodwołujące się jedynie do indywidualnej pobożności. Ciekawe jest odniesienie duszpasterskie, które w tym właśnie kontekście zaistniało 26 sierpnia 1956 roku – językiem publicysty można by je nazwać „piorunującym”. Należy też skonstatować, że na tych polach dokonywała się również polemika z marksizmem, i to taka, którą można określić mianem gruntownej.

Masowość tego aktu i całkowity brak odniesienia się do rzeczywistości politycznej czy oficjalno-socjologicznej były „wypowiedzeniem wojny” o rząd dusz nad narodem i tą jego częścią, którą prymas określiliby mianem społeczeństwa, czyli ludźmi żyjącymi współcześnie. Wszystko to wydaje się dość skomplikowane, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że mówimy o kilku strofach, niemniej siła historyczności Ślubów tkwi między innymi w tej lakoniczności i idącej za nią bezkompromisowości¹⁰.

Nauka społeczna

Biorąc pod uwagę okoliczności, prymas sporządził nowy katalog spraw społecznych, które zostały podjęte w Jasnogórskich Ślubach. Pod koniec okresu stalinowskiego zmieniło się np. podejście prawne państwa do kwestii aborcji. Do 1956 roku możliwa ona była w określonych, dość restrykcyjnie traktowanych okolicznościach¹¹, które

¹⁰ Idee Ślubów zostały znacząco rozszerzone w programie duszpasterskim opublikowanym kilka miesięcy po uroczystościach we wspomnianej tu publikacji S. Wyszynski. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*. Nie jesteśmy więc skazani na ich intuicyjną jedynie interpretację.

¹¹ Zob. *Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza*. Dz.U. 1950 nr 50 poz. 458.

z czasem jednak były nieco liberalizowane¹² aż do ustawy z 26 kwietnia 1956 roku, która dawała do niej dość szeroki dostęp¹³. Kiedy prymas Wyszyński pisał tekst ślubowania, rozpoczynał się okres jej obowiązywania. W tej kwestii był on bezkompromisowy, co było zresztą rzeczą naturalną. Nie był również skłonny do pomijania tego tematu w swym posługiwaniu i nauczaniu, nawet jeśli ze względów, które moglibyśmy określić mianem taktycznych, byłoby lepiej. Wiadomo, że ani Kościół, ani nawet najbardziej aktywny laikat nie miał wpływu na porządek prawny PRL-u, w związku z powyższym ważne stało się jasne kreślenie ładu moralnego. Jednym słowem, prymas postanowił dać wyraz brakowi zgody społeczeństwa na taki stan rzeczy. To, że z czasem aborcja stała się obecna w życiu społecznym i akceptowana w całkiem szerokich kręgach, na pewno jest wynikiem nasilonej propagandy antynatalistycznej i promocji liberalnego czy wręcz hedonistycznego stylu życia, oczywiście w realiach dość siermieżnej rzeczywistości Polski „gomułkowskiej”. Warto podkreślić, że to właśnie dzięki tak stanowczej i bezkompromisowej postawie prymasa i jego ogromnemu autorytetowi społeczeństwo w późniejszym okresie podchodziło do aborcji z rosnącym sceptycyzmem. Działalność prymasa w tym aspekcie życia społecznego z pewnością zasługuje na odrębną monografię, pisaną z perspektywy naszej rzeczywistości czasowej.

Odniesienie do tej kwestii w tekście Jasnogórskich Ślubów było bez wątpienia pierwszym społecznie głośnym wystąpieniem Stefana Wyszyńskiego. Nie miał on wówczas żadnej innej możliwości zabrania głosu w rzeczonym sprawie. Warte przeanalizowania jest to, czy i jak do tego aspektu wydarzenia z 26 sierpnia odniosła się strona komunistyczna czy to w analizach wewnętrznych, czy to w propagandzie. To, że stanowisko Kościoła na ten temat

¹² Zob. *Instrukcja Ministra Zdrowia z dnia 27 lipca 1954 r. w sprawie stwierdzenia konieczności dokonania zabiegu przerwania ciąży ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej*. <<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WMP19540750906>> [dostęp: 14.06.2020].

¹³ Zob. *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*. Dz.U. 1956 nr 12 poz. 61.



w okresie późniejszym było przedmiotem jadowitych docinek mediów komunistycznych, bez względu na to, jak bardzo różniły się one między sobą w innych kwestiach, jest faktem bezspornym. Wydaje się, że w tej kwestii żyjemy wciąż w rzeczywistości dziedzictwa tamtego czasu.

Podobnie jasne było stanowisko prymasa w kwestii życia małżeńskiego i rodzinnego. W jego wizji oraz według nauki społecznej Kościoła to rodzina stanowi mikrospołeczeństwo, na niej zasadzają się szersze wspólnoty aż do tej największej, narodowej. Tym samym rodzina jest fundamentem państwa, które musi traktować ją podmiotowo i jej służyć. Fakt liberalizacji podejścia do związku małżeńskiego nie był charakterystyczny jedynie dla ustroju opartego na filozofii marksistowskiej, rozwody zafunkcjonowały w Europie co najmniej w wieku XIX. Samo małżeństwo, które tradycyjnie opierało się na porządku religijnym, od czasów Kodeksu Napoleona stało się instytucją świecką. System marksistowski, który niechętnie akceptował wszelkie instytucje poza nim mające korzenie historyczne i mentalne, traktował małżeństwo instrumentalnie. W samym Związku Radzieckim było ono początkowo przedmiotem różnych eksperymentów prawnych, aż w końcu zdecydowano się je usankcjonować, jednak jego społeczna funkcja słabła. W tej dziedzinie życia postępujący indywidualizm zdawał się nie uznawać granic dwóch wielkich bloków światopoglądowych. Prawny i obyczajowy atak na rodzinę prymas Wyszyński postrzegał również jako atak na personalistyczną koncepcję człowieka i uderzenie w jego godność. Natura tego sporu ma swe korzenie w filozofii czy też w fundamentach nauki o cywilizacji łacińskiej, narastająca ostrość sporu wymagała stanowczej odpowiedzi.

Autor Jasnogórskich Ślubów zdawał sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie dla życia społecznego wypływa z wszystkich tych nowożytnych koncepcji. Temat zarówno w kontekście sprzeciwu wobec instrumentalizacji kobiecości, jak i prawa rodziny do wychowania dzieci, tudzież do nieskrępowanego przekazu religijnego był obecny w latach następnych zarówno w czasie następującej po

uwolnieniu z internowania Wielkiej Nowenny, jak i społecznych listach pasterskich czy wypowiedziach społecznych z ostatnich lat życia.

Oba tematy wyznaczały linię konfliktu z porządkiem społecznym i prawnym nakładanym na społeczeństwo przez rządzących, ale i tworzyły pozytywne postulaty społeczne, z którymi Kościół w Polsce winien iść na spotkanie wrogiej rzeczywistości.

Wady i dążenia

W Jasnogórskich Ślubach obecny jest również opis wad, zarówno tych indywidualnych, jak i społecznych czy narodowych. Życie jednostkowe i społeczne przenika się ściśle, co jest niezwykle ważne. Tekst dokumentu zdaje się być jasną polemiką z głosami mówiącymi o tym, że religia ma pozostać sprawą indywidualną, tak jak w wielu innych aspektach, tak i w tym rzeczywistość obecna zdaje się wyglądać podobnie. Prymas, jako krzewiciel katolickiej nauki społecznej i autor szeregu prac naukowych z tego zakresu, szukał w tej materii narzędzi do wychodzenia ku życiu społecznemu. Tak jak księża społecznicy czy działacze harcerscy z wieku XIX, starał się pokazywać, że cechy indywidualne mają duży wpływ na kształt życia społecznego. Ustrój, który usypiał wiele dążeń i aktywności ludzkich, sprzyjał tym samym pogłębianiu się wad, musiał więc być w opozycji do wizji społeczeństwa twórczego i aktywnego. Bierność i rozwiązłość była bezosobowym wrogiem, z którym naród winien był walczyć.

W odróżnieniu od wizji materialistów w Jasnogórskich Ślubach znajdujemy jeszcze co najmniej jeden ważny aspekt będący nieprzewidywalną przeszkodą w jakimkolwiek porozumieniu. Cel życia społecznego i całej historii dla komunistów, jeśli wierzyć ich doktrynie, ukryty był w jakiejś urojonej nirwanie. Społeczeństwo, o ile można takiej nazwy w ogóle użyć, miało wegetować poza krawędzią historii. Wizja ta jest dość podobna do przedstawionej kilkadziesiąt lat temu przez Francisca



Fukuyamę, mówiącego o końcu historii, z tym że w jego wypadku poza owym kresem miała znajdować się wspólnota oparta na liberalnej demokracji, a u komunistów byłaby to wspólnota pierwotna.

Dla Wyszyńskiego historia, również ta narodowa, ma prowadzić do „Bram Ojczyzny Niebieskiej”, dla tej wartości buduje się sprawiedliwe programy społeczne, pracuje się, tworzy oraz modli się. Wizja Polski zawarta w Jasnogórskich Ślubach nie jest programem futurystycznym, lecz racjonalnym sposobem patrzenia na świat i na człowieka w nim żyjącego. Dlatego też pozostawione nam dziedzictwo, zapisane na kilku zaledwie kartach, należy zaliczyć do tych inspiracji społecznych, do których trzeba nam nieustannie wracać, jak chciał tego Jan Paweł II¹⁴, który również był przekonany o wielkim rozmachu programowym tego dokumentu.

Summary:

The taking of the Jasna Góra Vows by a group of almost one million believers on 26 August 1956 within the pastures of Jasna Góra was a ground-breaking event in the post-war history of Poland. It seems that due to our modern historiography, which suffers from excessive secularity, the said event is mentioned only in journalism and sometimes in solely Catholic historiography, with occasional, partial references in the so-called secular public opinion. The very act of Jasna Góra Vows can be considered as purely religious, which will be generally an unfair opinion, or as a manifest of strength of the Polish Church that had survived intensive Stalinization, or finally as the sign of social support for the imprisoned Primate Stefan Wyszyński and a proof that there was no social approval for such a state of affairs.

Key words:

Jasna Góra Vows of the Polish Nation, history of Poland, searching for origins, national identity, foundation of Christianity, Stalinization, social teachings of the Church, time reality, social life.

¹⁴ Zob. S. Wyszyński. *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu* s. 147.